

Nadal nie segregujemy śmieci. Samorządy słono za to zapłacą

data aktualizacji: 2019.08.16



Za nieosiągnięcie 50 proc. poziomu recyklingu w przyszłym roku gminy płacić będą wysokie kary. Jak wyliczył Paweł Głuszyński z Towarzystwa na rzecz Ziemi, w 16 największych miastach suma kar wyniesie ponad 211 mln zł.

Warszawa - 60 mln, Wrocław - 22 mln, Kraków - 20 mln zł. Takie kary zapłacą trzy miasta, które mają z segregacją odpadów największy problem, jeśli nie osiągną w przyszłym roku 50 proc. recyklingu odpadów.

Niestety przy obecnym tempie radzenia sobie z problemem odpadów widać, że kary dla polskich miast będą nieuniknione. Do tej pory przetwarzamy nie więcej niż 30 proc. odpadów, a każda tona odpadów, której samorządy nie prześlą do recyklingu będzie kosztować budżet 270 zł. W praktyce za złą organizację zbiórki selektywnej zapłacą mieszkańcy.

Dotychczasowe tempo wzrostu poziomu recyklingu wynosi ok. 2,2 proc. rocznie. Choć Polacy deklarują, że segregują śmieci, wciąż wiele odpadów wpada do jednego kontenera, a gminy nie radzą sobie z ich przetwarzaniem.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/nadal-nie-segregujemy-smieci-samorzady-slono-za-to,56231>